

Sygn. akt I ACa 1515/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 czerwca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Maciej Dobrzyński

Sędziowie: SA Marzena Konsek-Bitkowska (spr.)

SO del. Adrianna Szewczyk-Kubat

Protokolant: ref. staż. Julia Murawska

po rozpoznaniu w dniu 5 czerwca 2014 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa R. R. (1)

przeciwko E. K. i R. R. (2)

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 13 maja 2013 r., sygn. akt XXIV C 940/11

oddala apelację.

Sygn. akt I ACa 1515/13

UZASADNIENIE

Pozwem z 3 października 2011 roku skierowanym przeciwko E. K., K. K. (1) i R. R. (2) powodowie R. R. i K. R. (1) wystąpili o ochronę dóbr osobistych przez zobowiązanie pozwanych do złożenie oficjalnych ustnych przeprosin z zamieszczeniem ich treści w protokole rozprawy oraz o zasądzenie solidarnie od pozwanych kwoty 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Ponadto, powodowie wystąpili o zobowiązanie pozwanych do zaprzestania dokonywania naruszeń dóbr osobistych ich samych oraz rodzin, jak również prawa kultywowania pamięci po zmarłych rodzicach.

W uzasadnieniu pozwu wskazali, że pozwani od lat naruszają ich dobra osobiste poprzez formułowanie obraźliwych wypowiedzi w pismach kierowanych do sądów, policji i prokuratury. Powodowie w szczególności czują się urażeni naruszaniem dóbr osobistych ich zmarłych rodziców. Zdaniem strony powodowej do naruszenie ich dóbr osobistych doszło:

- w piśmie E. K. z dnia 28 czerwca 2001 r. złożonego w sprawie o zachówek toczącego się pod sygnaturą III C 149/01;
- w piśmie R. R. (2) z dnia 16 lutego 2006 r. w sprawie o zapłatę toczącego się pod sygnaturą III C 1729/04;
- piśmie E. K. z załączonym do niego oświadczeniem K. K. (1) i zapisem z taśmy magnetofonowej z dnia 6 czerwca 2010 r. złożonego w sprawie o zasiedzenie toczącej się pod sygnaturą XVI Ns 753/09;

- oświadczeniu K. K. (1) z dnia 10 stycznia 2011 r. złożonym przez E. K. w dniu 18 stycznia 2011 r. w sprawie o zasiedzenie toczącej się pod sygnaturą XVI Ns 753/09;

- piśmie procesowym E. K. z dnia 15 maja 2011 r. złożonym w sprawie o zasiedzenie toczącej się pod sygnaturą XVI Ns 753/09.

Powódka R. R. (1) wskazała ponadto, że skutkiem działań pozwanych doszło u niej do rozstroju zdrowia spowodowanego cierpieniem psychicznym.

Pozwani wnosili o oddalenie powództwa. R. R. (2) podniósł, że wskazane przez powodów pismo jego autorstwa, było reakcją na pismo powódki z dnia 9 stycznia 2006, stawiające pozwaną E. K. i jego wraz z rodziną w nieprzychylnym świetle ze względu na zamieszczenie w nim nieprawdy wymagającej sprostowania. Podniósł, że obecna sytuacja jest skutkiem konfliktu o prawa do nieruchomości przy ulicy (...) w W.. Jego źródłem jest zadawniony konflikt rodzinny, którego eskalacja nastąpiła po podziale majątku dokonanego po śmierci wspólnego przodka - Z. Ś. (babki stron sporu). Powodowie nigdy nie pogodzili się z wolą testatora, której skutkiem wspomniana nieruchomość przypadła pozwany. Od tego zdarzenia konflikt przybrał na sile. Pozwana E. K. podniosła, że wszelkie stwierdzenia dotyczące powodów zawarte w pismach kierowanych do sądów w związku z toczącymi się sprawami, a także policji lub prokuratury, miały pokrycie w faktach a swoje twierdzenia zawarte w pismach sądowych, na które powołują się powodowie, opierała na pismach i protokołach rozpraw z innych postępowań toczących się z udziałem powodów lub ich rodziców, w tym sprawy o eksmisję. Kierowane do sądów pisma miały na celu dokładne zobrazowanie trwającego od wielu lat konfliktu rodzinnego i były formułowane w odpowiedzi na twierdzenia powódki, a także jej działania zmierzające do opóźniania, blokowania postępowań i „wywoływania zamieszania prawnego.” Pozwana podniosła, że to powódka nęka psychicznie jej rodzinę przez pomówienia i groźby, szkalowaniu dzieci w szkołach i wśród sąsiadów, bezpodstawne wzywaniu policji, inspekcji i straży miejskiej, kierowanie pism do urzędów i instytucji państwowych, a nawet próbę uczynienia ze zmarłej babci osoby niepczytalnej.

Na rozprawie w dniu 29 lutego 2012 roku Sąd zobowiązał powodów do sprecyzowania powództwa. Powódka oświadczyła, iż żądanie opiera na załączonych do pozwu pismach procesowych. Powódka wskazała, iż dobra osobiste które zostały naruszone to: „nękanie nas swoim zachowaniem, uporczywe nękanie od dzieciństwa córki powódki D. Y. (panna rocznik 1986) naruszające jej prywatność przez stałe śledzenie i jej kontrolowanie, bezzasadne oskarżanie, co wzbudziło u niej uzasadnione okolicznościami poczucie zagrożenia egzystencji i w konsekwencji rozstrój nerwowy, co najmniej kilkukrotne włamanie do naszego mieszkania przy ulicy (...) przez syna pozwanej D. K. w roku 2003 i okradzenia córki powódki, rozpowszechnianie na wielką skalę oszczerstw w pismach pozwanych adresowanych do sądów, na policję i innych organów – w stosunku do obojga powodów oraz ich najbliższych rodzin w tym nieżyjących naszych rodziców, rozstrój zdrowotny powódki R. R. (1), ingerowanie w nasze życie prywatne poprzez bezustanną inwigilację, naruszanie naszego dobrego wizerunku, próby naruszania nietykalności naszego mieszkania przy ulicy (...) przez E. K., naruszanie prawa obojga powodów do kultu po zmarłych rodzicach, naruszanie naszego prawa do pozostawienia nas w spokoju”.

Wyrokiem z dnia 13 maja 2013 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo. Wyrok ten zapadł wskutek następujących ustaleń:

Pozwana E. K. oraz jej synowie K. i D. K. zamieszkują wspólnie w domu rodzinnym położonym przy ulicy (...) w W., który w połowie jest własnością pozwanej i jej dzieci, a w pozostałej części własnością drugiego pozwanego - R. R. (2), zamieszkującego w K.. W budynku przy ulicy (...) mieszka również powódka R. R. (1) wraz z córką D. Y., zajmując bez tytułu prawnego mieszkanie o powierzchni 41,5 m².

Nieruchomość przy ul. (...) jest powodem długotrwałego sporu pomiędzy pozwany, a powódką i jej bratem. Konflikt sięga swoimi korzeniami roku 1960 kiedy to ówczesny właściciel, a dziadek stron sporu W. Ś., wystąpił po raz pierwszy o eksmisję rodziny R. (rodziców powodów) z budynku przy ul. (...). Sąd Powiatowy dla m.st. Warszawy w sprawie XI C2320/60 uwzględni jego powództwo i małżonkowie R. wraz z dziećmi R. i K. wyjechali do S., gdzie przebywali do

roku 1968. Za namową Z. Ś. (żony W. Ś.) rodzina R. powróciła do W. w 1968 r. i 15 sierpnia została zameldowana przy(...). Po powrocie do W. stosunki rodziców powódki z Z. Ś. stopniowo ulegały pogorszeniu skutkując kolejnymi pozwami o eksmisję z lat 1971, 1977, 1979 i 1987. Z. Ś. w toku spraw sądowych zarzucała im niewłaściwe zachowanie wobec niej, łącznie z pobiciem. Na początku lat 90. konflikt ten przerwała śmierć Z. Ś.. Na podstawie jej testamentu nieruchomości wraz z domem przypadła R. R. (2) i E. K. po 1/2 części. W związku z tym w roku 2001 powodowie R. i K. R. (1) wystąpili o zachówek. To postępowanie toczyło się pod sygnaturą III C 149/01. W latach 2004, 2007 i 2012 toczyły się sprawy z powództwa E. K. przeciwko R. R. (1) o zapłatę zaległych należności tytułem czynszu najmu (sygn. akt III C 1726/04, III C 1203/07, VI ACa 1219/09). W roku 2009 z wniosku R. R. (1) pod sygnaturą akt. XVI Ns 753/09 zostało wszczęte postępowanie o zasiedzenie.

W tle toczących się postępowań sądowych między stronami dochodziło do licznych konfliktów, których źródłem było wspólne zamieszkiwanie w domu przy ulicy (...). Zarówno jedna jak i druga strona sporu dopuszczała się pomówień, wzajemnych oskarżeń i wyrządzania sobie złośliwości np. przez zamykanie lub nieudostępnianie pomieszczeń. W rezultacie jedna bądź druga strona zawiadamiała policję i żądała interwencji. Do sporów dochodziło również na tle majątku ruchomego znajdującego się na posesji. Przedmiotem sporu i kolejnych wzajemnych oskarżeń stało się kryształowe lustro, którego własność przypisują sobie zarówno powódka jak i pozwana. W dniu 21 stycznia 2005 roku pozwana E. K. złożyła doniesienie na Komisariat Policji W. – W., w którym zarzuciła powódce R. R. (1) i jej córce kradzież lustra i naruszeniu miru domowego. W odpowiedzi R. R. (1) w dniu 15 czerwca 2005 roku w tym samym komisariacie złożyła pismo, w którym przedstawiła swoje stanowisko, uznając doniesienie pozwanej E. K. za kłamliwe. W obydwu pismach znalazły się również oskarżenia o czynione sobie wzajemnie złośliwości. Zdaniem byłego dzielnicowego J. P. interwencje policji na skutek zgłoszeń zarówno ze strony pozwanej jak i powódki kończyły się zazwyczaj obopólnym obwinianiem, ciężko zatem było stwierdzić kto naprawdę zakłócał spokój w domu przy ul. (...). Trwające spory sądowe znajdowały również swoje odzwierciedlenie w pismach kierowanych do dzielnicowego J. P.. W dniu 28 stycznia 2006 r. E. K. skierowała do dzielnicowego kolejne pismo będące odpowiedzią na pismo powódki z dnia 15 czerwca 2005 r., w którym oprócz sprostowań pisma powódki informowała o naruszeniu przez nią dóbr osobistych jej i rodziny. Eskalacja konfliktu doprowadziła ostatecznie, do tego że powódka i pozwana złożyły zawiadomienie do prokuratury o możliwości popełnienia czynu karalnego z art. 212 k.k., tj. przestępstwa zniesławienia ściganego z oskarżenia prywatnego. W obu przypadkach prokuratura wydając stosowne postanowienie stwierdziła możliwość zaistnienia przestępstwa, jednak z uwagi na charakter czynu odmówiła wszczęcia postępowania, informując zawiadamiających o konieczności wystąpienia z prywatnym aktem oskarżenia.

Oceniając zgromadzony materiał dowodowy, za wiarygodne Sąd ocenił zeznania świadka J. P. , który jako osoba obca dla stron złożył obiektywną relację ze zdarzeń mających miejsce przy ul. (...). Za wiarygodny materiał dowodowy Sąd uznał przesłuchanie powódki R. R. (1) (p.e. 00:31:25 – 00:51:30), przesłuchanie pozwanej E. K. (p.e. 00:52:10 – 01:08:25), pozwanego K. K. (1) (p.e. 01:09:05 – 01:16:20) oraz pozwanego R. R. (2) (p.e. 01:16:45 – 01:26:00), które potwierdzały istnienie konfliktu, toczących się spraw sądowych pomiędzy stronami i składanie pism procesowych w tych postępowaniach przez pozwanych. Sąd podkreślił jednak, że strony mocno zaangażowane emocjonalnie w niniejszy spór przedstawiały przede wszystkim przyjętą przez siebie wersje zdarzeń, dążyły do przedstawienia siebie w korzystnym świetle i obciążenia strony przeciwnej. Zeznania świadka A. B. były nieprzydatne, gdyż nie dotyczyły okoliczności mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy.

Sąd oddalił wnioski dowodowe powódki o dopuszczenie dowodu z akt sprawy o sygn. I Ns II 483/66 jako nieprzydatny do rozstrzygnięcia sprawy, dopuścił dowód z zeznań świadka J. K., ograniczając go do złożenia zeznań na okoliczność zawartości pism procesowych pozwanych, jednak nie przyznał mu mocy dowodowej, gdyż świadek nie widział żadnych pism procesowych, których autorami byli pozwani. Sąd oddalił również inne wnioski dowodowe, w tym wniosek o przeprowadzenie dowodów z akt spraw, m.in. wskazanych w pismach procesowych powódki z dnia 23 maja 2012 r. oraz z dnia 20 lipca 2012 r. ostatecznie sprezyzowanych w piśmie z dnia 05 września 2012 r. z uwagi na to, że nie miały one znaczenia dla merytorycznego rozstrzygnięcia sprawy.

Przedstawione przez powódkę dokumenty załączone do pisma procesowego z dnia 6 maja 2013 r. nie dotyczyły meritum sprawy, a ponadto zostały przedstawione po zakreślonym przez Sąd terminie. Z tych względów wnioski te podlegały oddaleniu.

Powodowie wykazali, że pozwani zawarli w pismach procesowych treści naruszające dobra osobiste powodów. Wobec tego na pozwanych przeszedł ciężar udowodnienia, że zachodzą okoliczności wyłączające bezprawność ich działania. Pozwani przedstawili kontrdowody w postaci pism i zawiadomień do organów ścigania, z których bezspornie wynikało, iż pisma pozwanych były formułowane w odpowiedzi na stawiane pozwanym zarzuty w licznych toczących się postępowaniach, a w pozostałym zakresie zmierzały do obrony swoich praw i miały na celu dementowanie i prostowanie twierdzeń powodów. Konieczność dokonywania sprostowań, zdaniem pozwanych, związana była z trwającym od dawna konfliktem rodzinnym rzutującym na toczące się postępowania. W konflikcie tym strony niniejszego sporu przyjmują na przemian czynną i bierną postawę przejawiającą się bądź atakami bądź obroną, a do naruszania dóbr osobistych dochodzi po obu stronach. Powodowie nie wykazali ponadto, że zdarzenia będące podstawą ich roszczenia przyczyniły się do rozstroju ich zdrowia. W szczególności nie udowodnili w jaki sposób i w jakim zakresie zdarzenia, na których oparte jest powództwo wpłynęły na pogorszenie ich stanu zdrowia. Twierdzenia te pozostały całkowicie gołosłowne.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powodowie domagali się ochrony z uwagi na naruszanie dóbr w postaci dobrego imienia, czci, wizerunku oraz rozpowszechniania nieprawdziwych informacji o zmarłych rodzicach, a ponadto powódka dodatkowo wskazała na takie zachowania jak nękanie psychiczne i naruszanie prywatności. Sąd w materiale dowodowym nie dopatrył się naruszenia wizerunku, rozpowszechniania nieprawdziwych informacji o zmarłych rodzicach, jak również naruszenia prawa do prywatności i znęcania się psychicznego. Powodowie nie wskazali żadnych konkretnych działań pozwanych, które uzasadniałyby przyjęcie naruszenia tych dóbr osobistych. Roszczenia powodów mogą natomiast dotyczyć naruszenia dobrego imienia i czci.

Sąd nie uznał też, aby w przyjętym stanie faktycznym doszło do naruszenia dobra jakim jest kult pamięci osób zmarłych. Dobro to realizuje się na dwóch płaszczyznach. Jako pierwszą należy wskazać prawo do pochowania zwłok, ich przeniesienia, ekshumacji, prawie do ustalenia napisu na nagrobku jego wyglądu i kształtu. Drugim aspektem jest specyficzna ochrona czci osoby zmarłej i w tym kontekście Sąd rozważał żądanie powodów. Warunkiem udzielenia tej ochrony jest spełnienie przez żądającego określonych warunków takich jak np. status osoby najbliższej zmarłemu, ochroną objęte są własne dobra żądającego ochrony, a nie zmarłego, ograniczony zasięg czasowy i ograniczenie do rażących naruszeń. Sąd zważył, że zmarli rodzice powodów, Z. i R. R. (4), wielokrotnie byli stroną pozwaną w postępowaniach o eksmisję. Z zeznań świadków jak też relacji samej pokrzywdzonej Z. Ś., wynika w sposób niewątpliwy, iż dopuszczali się wobec niej przemocy werbalnej i fizycznej. Nie można zatem uznać, że twierdzenia pozwanych zawarte w analizowanych pismach procesowych odnoszące się do tych faktów, godzą w sposób rażący w uczucia osób najbliższych, którym niejako narzuca się „wizerunek” niezgodny z ich pozytywnymi wspomnieniami, a tym samym niszczy wizerunek zmarłych jako osób wyłącznie obdarzonych zaletami.

Oceniając zarzut naruszenia dobrego imienia i czci powodów Sąd stwierdził, że w pismach procesowych, na które powołują się powodowie, nie znajdują się twierdzenia czy sformułowania naruszające takie dobra osobiste powodów. Powódka i powód nie wskazali jednoznacznie, które konkretnie słowa, zwroty, treści uzasadniają ich żądania, wskazywali ogólnie na całość pism procesowych. Z prezentowanego uzasadnienia roszczenia można wywieść, że powodowie nie zgadzali się przede wszystkim z podkreślanym przez pozwanych w pismach procesowych konfliktem rodziców powodów z babcią Z. Ś.. Odnosząc się do zarzutów pobicia Z. Ś. i K. R. (2) przez powoda K. R. (1) i jego żonę A. oraz powódkę R. R. (1) i jej matkę Z., jak też zarzutu pobicia E. K. przez ojca powódki, podnieść należy, że pozwani swoje twierdzenia opierali na stanie faktycznym uwzględnionym w toku postępowania o eksmisję rodziny R. z domu przy ul. (...), a w szczególności złożonych przez Z. Ś. wyjaśnieniach w protokołach akt sądowych. Wspominała ona o nieprzyjemnościach, jakich doznawała od rodziców powodów, powoływała się też na pobicia.

Sąd wskazał, że w postępowaniach sądowych, które toczyły się pomiędzy stronami, pozwani w ramach obrony mieli prawo podnosić wszelkie znane im zarzuty uzasadniające twierdzenie, że roszczenie strony powodowej jest nieuzasadnione. W tym też celu zostały zatem przytoczone znane im fakty dotyczące wzajemnych stosunków między spadkodawcą a dochodzącymi zachowku. Pozwani na poparcie swoich twierdzeń powoływali się na okoliczności stanowiące elementy stanu faktycznego innych postępowania zakończonych prawomocnym wyrokiem zasądającym lub ugodą. A zatem nie działali w niezgodności z prawdą.

Sąd uznał, że w analizowanym materiale mogą znajdować się elementy ocenne, mogące naruszać godność wewnętrzną, np. zwrot użyty w odniesieniu do powódki R. R. (1) „naszym zdaniem – nie cofnie się przed krzywoprzysięstwem oraz składaniem fałszywych zeznań”. Należy jednak na to pismo spojrzeć z perspektywy czasu i okoliczności jego złożenia, wieloletniego i wielowątkowego konfliktu sądowego między stronami.

Wiele sformułowań z powołanych pism procesowych dotyczyło ponadto kwestii płatności za lokal zajmowany przez powódkę i jej córkę bez tytułu prawnego. Na okoliczności te pozwani przedstawili orzeczenia sądów jak też wcześniejsze stanowisko Z. Ś. żądającej od rodziców powodów zapłaty. Powodowie nie sprostali obowiązkowi wykazania, że twierdzenia pozwanych w tym zakresie są bezpodstawne i nieprawdziwe. Zważywszy na fakt, iż toczące się między stronami niniejszego sporu postępowania bezpośrednio lub pośrednio dotyczą nieruchomości i związanego z nią konfliktu rodzinnego, siłą rzeczy pisma stron będą się odnosiły zawsze do tych samych okoliczności.

Pozwanych nie mogą obciążać oświadczenia składane przez inne osoby – J. R. i K. H..

Zdaniem Sądu, przytoczone w pismach wypowiedzi nie są obraźliwe i szykanujące i nie stanowią również naruszenia godności wewnętrznej. Należy podkreślić, iż dokonując oceny czy nastąpiło naruszenie wskazanych dóbr osobistych powodów należało zastosować kryteria obiektywne, uwzględniające odczucia ogółu i powszechnie przyjmowane normy postępowania. I to zarówno przy ocenie samych użytych sformułowań jak też kontekstu, w którym zostały one użyte.

Nawet gdyby uznać, że niektóre sformułowania naruszają mogą dobra osobiste powodów, to powództwo nadal podlegałoby oddaleniu. Podlegające ocenie pisma pozwanych kierowane do sądów, nie powstały bowiem w wyniku niezrozumiałych pobudek, uzasadnionych jedynie chęcią poniżania powodów, ublizania im czy też naruszenia ich godności wewnętrznej. Wszystkie te pisma zostały sformułowane w związku z toczącymi się postępowaniami sądowymi w ramach bądź to odpowiedzi na pisma powodów, bądź też szeroko pojętej obrony swoich praw. Ich adresatem zawsze był sąd, nie zaś opinia publiczna, a zatem powodowie nie zostali narażeni na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub też rodzaju prowadzonej działalności, wobec czego nie doszło do naruszenia dobrego imienia. Z całą też pewnością pisma te odzwierciedlają trwający od kilkadziesiąt lat konflikt rodzinny, który należy uznać za czynnik motywujący strony do działania i w tym kontekście analizować żądania powodów. Niecelowe jest dociekanie obecnie, która strona zawiniła jako pierwsza. Przedmiotem postępowania powinno stać się rozpoznanie, czy doszło do naruszenia dóbr osobistych, a następnie ustalenie czy nie zachodzą okoliczności uzasadniające odmowę przyznania powodom ochrony prawnej.

Sąd oparł się na wyroku Sądu Najwyższego z dnia 24 sierpnia 2011 r., sygn. akt IV CSK 587/10, w którym stwierdza się, iż „Strona, która w procesie realizuje przysługujące jej prawo do obrony, składa oświadczenia naruszające dobra osobiste drugiej strony, działa bezprawnie wówczas gdy przedstawia fakty i oceny ze świadomością niezgodności ich z prawdą”. Pozwani na poparcie swoich twierdzeń powoływali się na okoliczności stanowiące ich zdaniem elementy stanu faktycznego innych postępowania zakończonych prawomocnym wyrokiem zasądającym lub ugodą.

Pozwani działali jako strona licznych postępowania sądowych. W tym zakresie przysługiwało im prawo do obrony, z którego korzystali. Zdaniem Sądu Najwyższego „Nie stanowią karalnego zniesławienia w rozumieniu art. 255 k.k. oraz bezprawnego działania w rozumieniu art. 24 k.c. oświadczenia składane w sprawach karnych i cywilnych na uzasadnienie roszczenia skargi – względnie na uzasadnienie obrony, jeżeli wynikają one z uprawnień działającego, a więc gdy przedmiotowo zdolne są służyć obronie prawa osoby działającej i gdy podmiotowo podyktowane są wolą

działającego – wystąpienia w obronie swojego prawa” (por. wyrok SN z dnia 3 maja 1968 sygn. akt II CR 163/68 Lex nr 6326).

Zdaniem Sądu Okręgowego działania pozwanych nie wybiegają poza zakres uprawnień wynikających z praw strony. Konieczne jest też uwzględnienie kontekstu niniejszego sporu. Niezależnie od toczących się spraw sądowych pozwani od kilkudziesięciu lat pozostawali w sporze, którego przedmiotem była nieruchomość przy ul. (...). Konflikt ten rodził po obydwu stronach wzajemne oskarżenia, donosy, złośliwości. Istotną kwestią jest jednak fakt, że do takich działań dochodziło po obydwu stronach, świadczą o tym doniesienia do prokuratury oraz innych organów i instytucji.

Postanowieniem z dnia 3 grudnia 2013 r. Sąd Okręgowy uchylił swój wyrok w części dotyczącej zmarłego powoda K. R. (1) i zawiesił w tym zakresie postępowanie na podstawie art. 174 §1 pkt 1 k.p.c.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wywiódła natomiast powódka R. R. (1), zaskarżając wyrok w części dotyczącej oddalenia jej powództwa przeciwko E. K. i R. R. (2) w zakresie wszystkich roszczeń, z tym że w zakresie zadośćuczynienia do kwoty 55.000 złotych.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

1. naruszenie art. 207, 217 § 1 i 2, 227 k.p.c. poprzez nieuwzględnienie wniosków dowodowych powodów wskazanych w następujących pismach procesowych, które zmierzały w istocie do wykazania nieprawdziwości twierdzeń pozwanych, z którymi powódka wiąże naruszenie jej dóbr osobistych, w tym co do pobicia babki Z. Ś. przez powódkę, tj.

a) z dnia 08.05.2012 r. - wniosek dowodowy powoda K. R. (1) a/ z dnia 23.05.2012 r.,

b) z dnia 20.07.2012 r. plus b. ważne załączniki,

c) z dnia 05.09.2012 r.

d) z dnia 29.10.2012 r. w którym powódka wyjaśnia szczegółowo, że nigdy nikogo nie pobiła, zał.(...) Zaświadczenie o niekaralności,

e) z dnia 15.01.2013 r.

f) z dnia 29.01.2013 r.,

g) z dnia 06.05.2013 r. - dwa pisma procesowe powodów - które zostały oddalone przez Sąd, co w rezultacie spowodowało nierozpoznanie przez Sąd Okręgowy istoty sprawy.

2. naruszenie art. 6 k.p.c. i art. 23 oraz 24 k.p.c. poprzez przerwienie ciężaru dowodu na powódkę pomimo domniemania wynikającego z tych przepisów oraz niezasadne przyjęcie, że powódka nie udowodniła skutków zdarzeń objętych powództwem - podczas gdy wnioski w tym zakresie zostały przez Sąd oddalone zaś pozwani nie obalili domniemania bezprawności naruszenia dóbr osobistych powódki;

3. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną a nie swobodną ocenę dowodów i dokonanie tej oceny w sposób wybiórczy z pominięciem wszystkich okoliczności sprawy i w konsekwencji błędne ustalenia Sądu, polegające na przyjęciu:

- że powódka wraz ze swoją córką zajmuje bez tytułu prawnego mieszkanie o pow. 41,5 m² w sytuacji, gdy powódka wraz z córką zamieszkuje w 1/3 nieruchomości budynkowej wskutek przekazania jej rodzicom i jej w samoistne władanie tego mieszkania oraz małego ogródka przez Z. Ś.,

- że dziadek stron sporu - W. Ś. wystąpił po raz pierwszy

o eksmisję rodziny R. w roku 1960 - w sytuacji, gdy W. Ś. nie był dziadkiem stron lecz jedynie drugim mężem babki i właścicielem nieruchomości,

- że w toku spraw sądowych p-ko rodzicom powódki - babka Z. Ś. zarzucała im niewłaściwe zachowanie wobec niej łącznie z pobiciem - w sytuacji, gdy w roku 1979 (sygn. akt: IV C 623/79) sąd nie dał wiary dotychczasowym zeznaniom babki wydając wyrok m.in. „o nie wnoszeniu bezpodstawnych oskarżeń wzajemnych we wspólnie zamieszkałym budynku” oraz w sytuacji, gdy w postępowaniu sądowym o sygn. akt I C 806/87 babka Z. Ś. nie zeznawała prawdy,

- że dokumenty złożone do akt sprawy, dotyczące rzekomych pobić nie były kwestionowane przez strony - w sytuacji, gdy dokumenty te były kwestionowane przez powodów którzy podnosili, że nic takiego nie miało miejsca,

- że na początku lat 90-tych konflikt powyższy przerwała śmierć Z. Ś., w sytuacji, gdy konflikt zakończył się śmiercią matki powódki - Z. R. w dniu 9 grudnia 1990 roku oraz niewskazanie przez babkę następców prawnych jej postępowania o eksmisję, które zostało umorzone; babka stron zmarła w roku 1997 nigdy nie występując z żadnym roszczeniem wobec powódki R. R. (1),

- że w kolejnych latach 2004, 2007 i 2012 z inicjatywy pozwanej E. K. toczyły się postępowania o zapłatę wobec powódki R. R. (1), w których E. K. dochodziła zaległych należności tytułem czynszu najmu w sytuacji, gdy R. R. (1) nigdy nie była lokatorką i nigdy nie zawierała umowy najmu, nigdy nie płaciła czynszu lecz partycypowała w kosztach utrzymania nieruchomości, sama płaciła swoje rachunki za media, sama dokonywała remontów ani nie uznawała roszczeń E. K. w tym zakresie, co wynika z całej dokumentacji sprawy o zapłatę oraz sprawy o zasiedzenie, w roku 2012 nie toczyła się żadna sprawa z tego tytułu, gdyż od roku 2009 toczy się postępowanie o zasiedzenie z wniosku powódki,

- że zarówno jedna jak i druga strona sporu dopuszczała się pomówień, wzajemnych oskarżeń i wyrządzania sobie złośliwości - w sytuacji gdy R. R. (1) nigdy nie dopuszczała się pomówień wobec pozwanych, bezpodstawnych oskarżeń czy wyrządzania im złośliwości,

- że strony sporu nie kwestionowały dokumentów - postanowień Prokuratury Warszawa Mokotów z dnia 27.05.2008 r. i 16.03.2010 r. -

w sytuacji, gdy obie strony to kwestionowały a ponadto R. R. (1) we wnioskach dowodowych z dnia 2012-09-06 wniosła o wydanie z tejeż Prokuratury dokumentów o sygn. akt: 4 Ds. 422/10/IV oraz o sygn. akt: 4 Ds.820/08/III na dowód fałszywych twierdzeń oraz zarzutów pozwanej E. K. dot. złożenia rzekomo nieprawdziwych oskarżeń przez R. R. (1),

- że zeznania świadka A. B. były nieprzydatne, w sytuacji, gdy jest odwrotnie: świadek uprawdopodobnił, że R. R. (1) jest osobą niekonfliktową, spokojną, nie przejawiającą żadnej agresji, uskarżającą się na działania rodziny K.,

- że Sąd uznał za nieprzydatny do rozstrzygnięcia sprawy wniosek dowodowy powódki o dopuszczenie dowodu z akt sprawy o sygn. akt: I Ns II 483/66 - dot. postępowania spadkowego Z. Ś. - w sytuacji, gdy przeprowadzenie tego dowodu pozwoliłoby wykazać działania babki mające na celu utrudnienie spadkobiercy ustawowemu R. Ś. uczestniczenie w postępowaniu spadkowym po W. Ś.,

- że Sąd nie przyznał mocy dowodowej zeznaniom świadka J. K., wnuczki W. Ś. w sytuacji, gdy był to bardzo ważny świadek, któremu odmówiono wypowiedzenia się co do meritum sprawy, zaś pytania powódki były uchylane przez Sąd Okręgowy, i w konsekwencji bezpodstawne pominięcie tych zeznań i osłabienie jej wiarygodności dowodowej,

- że wnioski dowodowe powodów (w tym R. R. (1)) nie miały znaczenia dla merytorycznego rozstrzygnięcia sprawy, dot. pism procesowych z dnia 23 maja 2012 r., z dnia 20 lipca 2012 r. ostatecznie sprecyzowanych w piśmie procesowym z dnia 05 września 2012 r. - w sytuacji, gdy przeprowadzenie tych dowodów miało wielkie i jedyne znaczenie dla merytorycznego rozstrzygnięcia sprawy,

- że dokumenty załączone do pisma procesowego powódki z dnia 6 maja 2013 r. nie dotyczyły meritum sprawy i zostały przedstawione po zakreślonym przez Sąd terminie - w sytuacji, gdy oba pisma z dnia 06 maja 2013 r. - zawierają

odpowiedź na wnioski dowodowe E. K. z dnia 11 kwietnia 2013 r. oraz odnoszą się do zeznań pozwanych na rozprawie w dniu 8 kwietnia 2013 r., przy czym pismo K. R. (1) z dnia 6 maja 2013 r. zawiera całkowite wyjaśnienie meritum sprawy,

- że pisma pozwanych były formułowane w odpowiedzi na stawiane pozwanym zarzuty, zmierzały do obrony ich praw i miały na celu dementowanie i prostowanie twierdzeń powodów - w sytuacji, gdy Sąd nie zapoznał się / nie uznał prawie całego postępowania dowodowego powodów, w tym przedstawionej we wnioskach dowodowych obrony powodów, szczególnie w piśmie procesowym z dnia 05 września 2012 r.;

- że powodowie nie wykazali, że zdarzenia będące podstawą ich roszczenia przyczyniły się do rozstroju ich zdrowia i twierdzenia te pozostały całkowicie gołosłowne - w sytuacji, gdy powodowie wykazali to, w tym powódka przedstawiając dokumentację medyczną o kilkakrotnej hospitalizacji w ciągu dwóch miesięcy, co nigdy wcześniej ani później nie miało miejsca;

4. naruszenie art. 23 i 24 k.p.c. poprzez błędne zastosowanie i niewłaściwą wykładnię polegającą na przyjęciu, że naruszanie dobrego imienia, wizerunku i innych dóbr osobistych w pismach procesowych, w pismach kierowanych do sądu i stron - zawierające nieprawdziwe, szkalujące informacje - nie korzystają z ochrony prawnej i ochrony dóbr osobistych, mimo że przepis prawa nie wyłącza spod ochrony sytuacji zawierania takich wypowiedzi w pismach sądowych i nie wyłącza bezprawności zachowania;

5. naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. poprzez wadliwe i niepełne uzasadnienie wyroku, hasłowe ustosunkowanie się do oceny treści pism i nie wyjaśnienie w sposób należyty podstawy faktycznej i prawnej wyroku.

Na podstawie przytoczonych zarzutów powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w stosunku do E. K. i R. R. (2), zasądzenie od pozwanych kwoty 55.000 zł.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie. Kontrolą instancyjną, zważywszy na zakres zaskarżenia, objęte było rozstrzygnięcie sporu pomiędzy powódką a E. K. i R. R. (2).

Sąd Okręgowy dokonał w tym zakresie prawidłowych ustaleń i – wbrew przekonaniu skarżącej - wystarczających do rozpoznania niniejszej sprawy. Ustalenia te Sąd Apelacyjny w pełni podziela i przyjmuje za własne.

Nie ma znaczenia dla trafności objętego kontrolą instancyjną wyroku to, że Sąd Okręgowy określił W. Ś. mianem dziadka stron, miast wskazać prawidłowo, że był on mężem babki stron. Jest natomiast faktem, że wystąpił on w roku 1960 o eksmisję rodziców powódki i powództwo to zostało wówczas przez Sąd uwzględnione. Jest też faktem, że Z. Ś. kilkakrotnie inicjowała sprawy eksmisyjne przeciwko rodzicom powodów, a przed Sądem skarżyła się m.in. na fakt pobicia. W ramach tego procesu nie podlega ocenie, czy zeznania jej były zgodne z prawdą. Podlega natomiast ocenie to, czy pozwani powołując się na dokumenty z akt poprzednio toczących się spraw i przedstawiając przebieg wydarzeń oparty na tamtym materiale dowodowym realizują swoje prawo do obrony swych praw w postępowaniu cywilnym, czy też ich działanie ma na celu szykanowanie powódki. W ocenie Sądu Apelacyjnego zostało wykazane, że pozwani uznają, że okoliczności te są istotne w kolejnych sprawach cywilnych pomiędzy stronami, w tym w sprawie o zachówek i o zasiedzenie. Powołują je zatem w ramach obrony przed roszczeniami majątkowymi powódki a nie w celu dokuczenia jej lub zdyskredytowania w oczach Sądu.

Także fakt, że konflikt między matką a babką powódki przerwała śmierć matki a nie babki, nie wpływa na prawidłowość wydanego wyroku. Istotne jest bowiem to, że na silny i długotrwały konflikt między babką a rodzicami powódki wskazują akta kilku spraw o eksmisję, zakładanych przez Z. Ś.. Żadna z tych spraw nie zakończyła się wyrokiem, nie oznacza to jednak, że pozwani nie mogą powoływać się na te sprawy w celu wykazania wieloletniego konfliktu między Z. Ś. a rodzicami powódki. Zauważyć też trzeba, że żaden sąd powszechny nie może zignorować faktu, że w 1960 r. rodzice powódki zostali eksmitowani prawomocnym wyrokiem, co potwierdza ich naganne zachowanie w tamtym

czasie. Myli się powódka podnosząc, że Sąd nie dał wiary jej babce w sprawie IV C 623/79. Sprawa ta nie zakończyła się wyrokiem lecz ugodą. W kolejnych sprawach o eksmisję występowała matka przeciwko córce i zięciowi. To, że nie doprowadzała spraw eksmisyjnych do końca i była skłonna zawrzeć ugodę, nie zmienia wydźwięku tych spraw, szczególnie w kontekście wyroku eksmisyjnego z 1960 r.

Nie należy do Sądu w sprawie o ochronę dóbr osobistych dokonywanie samodzielnych ustaleń co do tytułu prawnego służącego powódce do nieruchomości lub jego braku. Choć powódka się z tym nie godzi, w świetle prawomocnych orzeczeń na dzień dzisiejszy właścicielami nieruchomości pozostają pozwani, jako spadkobiercy Z. Ś.. Jest też faktem, że pozwana występowała przeciwko powódce o zapłatę czynszu, zaś powódka domagała się od pozwanej zachowku. Twierdzenia powódki, jakoby była ona samoistnym posiadaczem nieruchomości zweryfikowane zostaną w toczącej się równolegle między stronami sprawie o zasiedzenie. Nie mają one znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy o ochronę dóbr osobistych. Z samego zaś faktu, że strony zajmują w tym zakresie sprzeczne stanowiska powódka nie może wywodzić twierdzeń o naruszeniu jej dóbr osobistych. W ramach toczących się spraw, a szczególnie w postępowaniu o zasiedzenie pozwani mogą także przedstawiać twierdzenia na temat relacji samej powódki z jej babką, które mogą mieć znaczenie dla oceny twierdzeń R. R. (1) o przekazaniu części nieruchomości w posiadanie samoistne rodziny R.. Wiarygodność tych twierdzeń będzie przedmiotem oceny w ramach tamtego postępowania.

Sąd nie ma obowiązku przeprowadzenia wszystkich zaoferowanych przez strony dowodów, a jedynie te dowody, które są istotne dla rozstrzygnięcia sprawy. W ocenie Sądu Apelacyjnego decyzje procesowe podjęte przez Sąd I instancji odnośnie do dalszych wniosków dowodowych były słuszne, powódka zaś nie zdołała wykazać, że dowody te były konieczne do ustalenia faktów istotnych dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Słusznie Sąd oddalił w szczególności wnioski o dopuszczenie dowodu z dokumentów zawartych w aktach sprawy I Ns II 483/66. Nie było też celowe przesłuchiwanie świadka J. K. na dalsze okoliczności a także dopuszczanie dalszych dowodów z dokumentów. Podkreślić też trzeba, że powódka, podnosząc zarzut ograniczenia przesłuchania świadka do wskazanych przez Sąd Okręgowy kwestii, winna wskazać, jaki konkretnie wpływ miało jej zdaniem to ograniczenie na wydane przez ten Sąd orzeczenie. Apelacja powódki takich konkretnych wskazań nie zawiera.

Słusznie uznał Sąd Okręgowy zeznania świadka A. B. za nieprzydatne. Świadek nie miała bowiem własnych obserwacji co do okoliczności istotnych w tej sprawie. Świadek jest zaprzyjaźniona z powódką, jest zatem wiarygodne, że w jej obecności powódka zachowuje się spokojnie i niekonfliktowo. Nie oznacza to jednak, że w ten sam sposób zachowuje się wobec pozwanych w trwającym od lat silnym konflikcie rodzinnym na tle majątkowym.

Jedynym obiektywnym świadkiem, który miał własne obserwacje dotyczące relacji stron był w tej sprawie były dzielnicowy, J. P., który wyraźnie zeznał, że nawet bezpośrednio w trakcie interwencji policji trudno było ustalić, która ze stron w danym momencie zakłócała spokój, jednak w odczuciu świadka wina leżała po obu stronach.

Przechodząc do oceny zarzutów naruszenia prawa materialnego, tj. art. 6, 23 i 24 k.c. (powódka mylnie wskazała w apelacji k.p.c.), Sąd Apelacyjny podziela ocenę Sądu I instancji, co do tego, że nie doszło do naruszenia dóbr osobistych powodów w postaci wizerunku. Nie doszło także do naruszenia prawa kultu pamięci osób zmarłych. Fakt, że rodzice powódki nie żyją, nie pozbawia pozwanych możliwości informowania sądów o tym, jak układały się ich relacje z Z. Ś., w sprawach, w których okoliczność ta może w przekonaniu pozwanych służyć obronie ich praw. Uznać należy, że przekazując takie informacje Sądowi w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku po Z. Ś., w sprawie o zachowek, czy obecnie w postępowaniu o zasiedzenie nieruchomości pozwani jedynie realizują swoje prawo do obrony. To samo dotyczy przekazywania informacji o zachowaniu powódki i jej córki. Takie twierdzenia mogą bowiem mieć znaczenie między innymi dla oceny wiarygodności twierdzeń powódki o wejściu jej rodziców w posiadanie samoistne nieruchomości za zgodą Z. Ś.. Działania pozwanych nie mają charakteru szykany wobec powódki, nie są celową złośliwością, lecz stanowią wyraz prawa strony do przedstawiania twierdzeń faktycznych i dowodów na poparcie tych twierdzeń. Tak więc, jeżeli nawet część treści zawartych w pismach procesowych kierowanych do sądów przez pozwanych obiektywnie może naruszać dobra osobiste powódki, gdyż zawiera informacje o niewłaściwym zachowaniu oraz pejoratywne oceny, to jednak nie została spełniona druga przesłanka odpowiedzialności pozwanych -

bezprawność. Pozwani zdołali bowiem wykazać, że działania podejmowane przez nich przed sądami i innymi organami nie stanowią szkany wobec powódki lecz realizację ich praw, w tym w szczególności uprawnień procesowych.

Zauważyć też w tym miejscu trzeba, że powódka nie może wywodzić swoich roszczeń z zarzutu naruszenia przez pozwanych dóbr osobistych jej córki D. Y.. Zbędne było zatem czynienie jakichkolwiek ustaleń co do zarzutów dotyczących zachowania pozwanych wobec córki powódki.

Dochodzenie swoich praw lub ich obrona w postępowaniu przed sądem lub innymi uprawnionymi organami nie mogą być uznane za działania bezprawne. Zauważyć bowiem trzeba, że pojęcie bezprawności oznacza ujemną ocenę zachowania się naruszcyciela, opartą na sprzeczności tego zachowania z porządkiem prawnym, tj. z obowiązującymi przepisami ustawy lub zasadami współżycia społecznego. Nie jest natomiast sprzeczne z porządkiem prawnym przedstawianie swoich racji w ramach toczącego się postępowania organowi uprawnionemu do rozstrzygania sporów. Przeciwnie, przedstawienie twierdzeń i dowodów stanowi realizację uprawnień procesowych strony. Słusznie zatem uznał Sąd Okręgowy, że działania pozwanych w postaci składania pism procesowych wyjaśniających ich stanowisko i przedstawiających ich twierdzenia faktyczne nie mogą być uznane za bezprawne. Dotyczy to także powoływania się przez nich na akta wcześniej prowadzonych spraw.

W przekonaniu Sądu Apelacyjnego, mimo wyrazistości niektórych sformułowań ocennych zawartych w tych pismach, nie można też przyjąć, by pozwani przekroczyli normy prawne lub społeczne, nadużywając wolności słowa.

Jest wiarygodne, że wieloletni ostry konflikt między stronami powoduje dyskomfort psychiczny u powódki, podobnie jak i u pozwanych. Zapewne też, jak każda przedłużająca się sytuacja stresowa, konflikt ten może odbijać się na ich zdrowiu. Takiego wpływu konfliktu na stan psychofizyczny stron nie można jednak rozpoznawać jako czynu naruszającego dobro osobiste w postaci zdrowia. Stanowić on może bowiem wyłącznie dalszy, niebezpośredni skutek trwającego i podsycanego niewątpliwie przez obie strony konfliktu o charakterze majątkowym. Nie można zatem w realiach tej sprawy rozpatrywać stanu psychosomatycznego powódki jako wyniku dokonanego przez pozwanych naruszenie jej dobra osobistego w postaci zdrowia.

Z powyższych względów Sąd Apelacyjny orzekł jak na wstępie na podstawie art. 385 k.p.c.